

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr

Trudno mówić o pokoju w atmosferze pozbawionej zaufania

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 20.5. — Zobowiązania wobec Polski i gwarancje, jakich udzieliła Anglia Rumunii i Grecji, nie oznaczałyby końca tych zarządzeń, które Wielka Brytania ma na myśli.

Tak oświadczył w piątek premier Chamberlain w Izbie Gmin w czasie debaty nad sytuacją międzynarodową.

Zarządzenia te — ciągnął dalej premier brytyjski — stanowią raczej coś w rodzaju udzielenia pierwszej pomocy, aby zapobiec pogorszeniu się sytuacji. Mamy obecnie przed sobą zadanie wzmocnienia tych zarządzeń przez bardziej trwałe porozumienia oraz przez uzyskanie dodatkowej pomocy dla nich z innej strony, gotowej i chętnej do udzielenia tej pomocy.

Von Papen u min. Ribbentropa

BERLIN 20.5. — Przybył tu na krótki pobyt ambasador Rzeszy w Ankarze von Papen, złożył min. Ribbentropowi szczegółowy raport. W najbliższych dniach Papen powróci do Ankary.

Członek „czarnej gardii“ Hitlera aresztowany we Francji

PARYŻ, 20.5. — „Petit Parisien“ donosi o aresztowaniu w Valenciennes podoficera niemieckiego nazwiskiem Rothery, członka czarnej gardii kanclerza Hitlera.

Znaleziono przy nim dokumenty, plany i mapy.

Statystyczny mord na Polakach w Niemczech

HAGA, 20.5. — Prasa holenderska zajmuje się spisem ludności w Niemczech. Pisze o uprzykrzaniu Polakom życia w Niemczech i masowym mordzie statystycznym, podając jednocześnie opinie prasy polskiej w tej sprawie.

Delegacja jugosłowiańska wyjechała do Berlina

BIAŁOGRÓD, 20.5. — Do Berlina wyjechała wczoraj jugosłowiańska delegacja do rokowań gospodarczych. Rozmowy dotyczyć będą wymiany handlowej między obu krajami.

Cała dalsza dyskusja poświęcona była przeważnie rozmowom sowiecko-angielskim. Rozpoczął ją Lloyd George.

Przemówienie sędziwego przewodcy liberałów kładło przeważnie nacisk na znaczenie udziału Rosji Sowieckiej w przeciwstawieniu się agresji.

Lloyd George zastanawiał się nad zagadnieniem zobowiązań Anglii wobec Polski i Rumunii, bio-

rać pod uwagę granicę polsko-niemiecką długości 1500 mil oraz możliwości dostaw materiałowych angielskich dla Polski.

Przemówienie przewodcy Labour Party posła Attlee zakrojone było na ten sam mniej więcej temat.

Premier Chamberlain, odpowiadając na przemówienia przewodcy opozycji oświadczył: (Dalszy ciąg na str. 3-ciej).

Nowi wojewodowie w Poznaniu i Wilnie



Woj. Maruszewski Woj. Bociański

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował wojewodą w Wilnie p. Artura Maruszewskiego, dotychczasowego wojewodę poznańskiego.

Jednocześnie mianowany został wojewodą w Poznaniu dotychczasowy wojewoda wileński p. Ludwik Bociański.

Przyłączenie Gdańska do Niemiec oznaczałoby dla Polski utratę Pomorza

Co mówi b. prezydent senatu gdańskiego o apetytach Hitlera

PARYŻ, 20.5. — „Journal des Debats“ zamieszcza na pierwszej stronie artykuł b. prezydenta senatu gdańskiego p. Rauschninga p. t. „Hitler a program gdański“.

W artykule tym p. Rauschning stwierdza, że ludność gdańska bez żadnej wątpliwości jest niemiecka i przeprowadzanie jakiegos plebiscytu w Gdańsku jest zatem zupełnie zbędne, ale nie można kwestionować słuszności tezy polskiej, twierdzącej,

że statut gdański obecny powinien być statutem definitywnym ze względu na doniosłe interesy polskie, które od niego zależą.

Sprawa gdańska nie jest zagadnieniem terytorialnym, które mogłoby być rozwiązane w oderwaniu od innych zagadnień.

Z Gdańskiem wiąże się bowiem sprawa Pomorza polskiego i dostępu Polski do morza, co do którego p. Rauschning oświadcza, że dla Niemców roz-

budowanie połączeń z Prusami Wschodnimi nie jest zagadnieniem żywotnym, jakim dla Polski jest utrzymanie dostępu do morza.

Istnienie Niemiec bynajmniej nie jest zagrożone nawet bez istnienia bez pośredniej lądowej komunikacji z Prusami Wschodnimi, natomiast dla Polski utrzymanie dostępu do morza jest zagadnieniem życia i śmierci.

P. Rauschning przyznaje, że przyłączenie Gdańska do Niemiec jest rzeczczą, której Polska nie może nigdy tolerować, ponieważ najcenniejsza jej linia komunikacyjna ze światem zewnętrznym mogłaby być zagrożona w każdej chwili przecięciem, zależnie od kaprysu zachodniego sąsiada.

Poza tym przyłączenie Gdańska do Niemiec oznaczałoby dla Polski w konsekwencji utratę Pomorza i wpadnięcie w całkowitą zależność od Niemiec. (Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Gen. Gamelin gościem armii brytyjskiej

PARYŻ, 20.5. — Gen. Gamelin uda się z początkiem czerwca do Anglii, gdzie uczestniczyć będzie w dorocznym święcie wojska angielskiego w Aldershot.

Anglia odrzuca projekt japoński

LONDYN, 20.5. — Ambasador brytyjski w Tokio zakomunikował rządowi japońskiemu, że Wielka Brytania odrzuca projekt japoński w sprawie zmian w administracji koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Krok rządu angielskiego nastąpił w porozumieniu z rządami Stanów Zjednoczonych i Francji.

Spis ludności w Niemczech nie mógł potwierdzić prawdy

BERLIN, 20.5. — Prasa polska w Niemczech stwierdza jednogłośnie, że wyniki spisu ludności nie mogą potwierdzić rzeczywistości, czyli faktu istnienia 1,5 miliona Polaków w Niemczech.

Ludność polska w Niemczech w

żaden sposób nie została przyciągnięta do pracy przy ustalaniu znamienia narodowości ani do pomocy przy przeprowadzaniu spisu. Ze względów więc formalnych nie została dana gwarancja obiektywnej prawdziwości odpowiedzi, uzyskanych przy spisie.

Rokowania sowiecko-brytyjskie Amb. Majski u Vansittarta

LONDYN, 20.5. Ambasador sowiecki Majski złożył wczoraj wizytę w urzędzie spraw zagranicznych i wręczył lordowi Halifaxowi notę z ostatecznymi propozycjami sowieckimi.

Rząd sowiecki pozostaje stanowczo przy projekcie trójprzymierza pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR.

Prasa londyńska zastanawia się nad dalszym biegiem rokowań brytyjsko-sowieckich

Dzienniki twierdzą, że dziś rokowania postąpiły naprzód. Odbyły się rozmowy ambasadora sowieckiego Majskiego z głównym doradcą dyplomatycznym rządu sir Robertem Vansittartem, który rokowania te ze strony brytyjskiej prowadzi.

Dzienniki wyrażają nadzieję, że wczorajsza rozmowa spowoduje wyjaśnienie sytuacji.

Zastanówmy się trochę...

POWAŻNA OMYŁKA

Z każdym dniem staje się coraz bardziej jasne, że dyplomacja niemiecka popopuła trudny do zrozumienia błąd, występując wobec Polski z niewłaściwymi — mówiąc ogólnie — propozycjami. Trudny do zrozumienia błąd, bowiem kierownicy

polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy zaprzeczali raczej przysłowiowej „niedźwiedziej zrzęcości” dyplomacji niemieckiej i otwierali jak gdyby nowy rozdział polityki zrzęcej i ostrożnej. I niepodobna zaprzeczyć, że ten nowy tryb działania przy

nosił Niemcom korzyści i że naróót na starą drogę położył tym korzyściom koniec.

Kiedy w przyszłości odsłonią się knlisz dziełó doby obecnej, ciekawe będzie dowiedzieć się, kto ponosi winę za tę nieoczekiwaną pomyłkę dyplomacji niemieckiej. Okaże się wów czas, czy to zawiodła służba dyplomatyczna, mylnie informując Berlin o sytuacji w Polsce i świecie, czy też Berlin dał się ponieść lekkomyślności i przeszedł do porządku nad głosami ostrzeżenia. Dziś jeszcze na to odpowiedzieć nie można. Można natomiast wskazać, w czym tkwił główny błąd polityki niemieckiej. Oto w zupełnie mylnym ujęciu duszy polskiej i w niedocenieńiu wpływu psychicznego Polski na Imne narody świata.

Na duszę polską składają się pierwiastki najwyższej próby, honor, męstwo, zdolność decyzji, zmysł realizmu, poczucie sprawiedliwości, a nade wszystko wyobraźnia wielkości, taka sama, a może czulsza nawet, niż u wielu innych narodów świata. Ten zespół polskich cech narodowych znany jest nie od

dzisiaj w świecie i wielokrotnie już promieniował na Imne narody. Tak było i tym razem.

Nie docenili tego Niemcy i zna leżli się na ślepych torze. Nie ma dziś jeszcze oznak, iżby Niemcy podejmowali szczerze jakis odwrót. Jest nam to zresztą doskonale obojętne. Ostatnie wystąpienie młn. Goebbelsa, upierającego się przy bez nadziejnych, a — mówiąc ogólnie — niewłaściwych propozycjach, nie dowodzi, by w Berlinie wracało poczucie rzeczywistości, by dyplomacja „stonia wśród porcelany” ustępowała miejsca polityce trzeźwej i logicznej.

A przecież naprawienie błędów w stosunkach niemieckopolskich wymagałoby dziś znacznie więcej taktu, zręczności i talentu, niż w r. 1934. Naruszoną jest bowiem najdelikatniejsza tkanka moralna stosunków między obu narodami.

Przedstawiciel Słowacji u p. premiera

P. premier Składkowski przyjął w piątek charge d'affaires Słowacji dr. Karola Křinovskiego.

Praca dla niepodległościowców Projekty komisji sejmowej

Sejmowa komisja pracy uchwałała wczoraj projekt noweli do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość, wniesione przez posła Lubodzińskiego. Projekt ten przyjęto z szeregiem poprawek zaproponowanych przez posła Wagnera. Najważniejsza z poprawek ustanawia stanowisko opiekuna głównego do spraw zatrudnienia i za opatrzenia niepodległościowców przy przesiedle rady ministrów. Opiekuna powołuje Pan Prezydent Rzplitej. Równocześnie powołana zostaje rada opiekunów przy przesiedle rady ministrów, której przewodniczącym będzie z urzędu opiekun główny.

Następnie porawka nadaje prawo ustawowe do zaopatrzenia niepodległościowcom nie będącym obywatelami Państwa Polskiego.

Dalej wprowadzono przepis na którego podstawie dzieci i sieroty niepodległościowców mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu ich do szkół państwowych i samorządowych i korzystają z wszelkich ulg, jakie posia-

dają dzieci urzędników państwowych. Dzieci uczestników walk o niepodległość, którzy pobierają zapomnienie będą całkowicie zwolnieni od opłat szkolnych w zależności od postępu w nauce i sprawowania.

Wreszcie ostatnia z ważniejszych poprawek upoważnia ministra skarbu do przyznania 50-procentowego dodatku do zaopatrzenia niepodległościowcom, posiadającym krzyż niepodległości z mieczami, względnie krzyż niepodległości, o ile zajmowali w okresie walk o niepodległość stano wiska kierownicze i samodzielne, lub też byli oficerami Wojska Polskiego.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędą się we wtorek 23 b. m. o godz. 11-ej składa się z ośmiu punktów.

Na pierwszym punkcie znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską, a Francją. Na dalszych punktach umieszczono rozprawę nad następującymi projektami ustawodawczymi: nowelizacja ustawy dotyczącej spraw pracowniczych na ziemiach odzyskanych i nad nowelizacją ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość, dalej znajduje się rozprawa nad projektem ustawy o wojskowej szkole głównej inżynierii oraz zmiany wprowadzone przez Senat do kilku projektów ustaw, a m. in. do projektu ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę.

Nafte i zboże za jedwab ma wysłać Rumunia Włochom

RZYM, 20.5. — Włochy zawarły z Rumunią układ handlowy, który reguluje wymianę towarów między tymi państwami.

Na podstawie układu Włochy za kupia w Rumunii 80 tys. ton zbóż oraz 350 tys. ton produktów naftowych, wzamian za sztuczny jed-

wab, artykuły sztuczno - jedwabne, samochody i maszyny włoskie. Włochy zaofiarowały również Rumuni pomoc przy rozbudowie floty handlowej. Włoscy eksperci żeglugowi pojadą w tym celu do Rumunii.

B. prezydent senatu gdańskiego o planach niemieckich

(Początek na str. 1-ej).

P. Rauschnig przytacza, że w r. 1933 Polska, orientując się w niebezpieczeństwie, jakim mógł stać się dla niej niemiecki narodowy socjalizm, zażądała z okazji incydentu na Westerplatte od swych sojuszników zastosowania środków zabezpieczających.

Rada Ligł Narodów odmówiła spełnienia żądań Polski i zastosowania zarządzeń, których Polska żądała wówczas dla obrony swych sprawiedliwych interesów. Polska wyciągnęła wówczas z tego bezwzględnie konsekwencje i tym się właśnie tłumaczy zbliżenie polsko - niemieckie z r. 1934 i polityka równowagi, prowadzona przez młn. Becka.

P. Rauschnig przytacza, że był w swoim czasie przyjęty przez kanclerza Hitlera, który dyskutował z nim sprawę stosunków polsko - niemieckich. P. Rauschnig, który — jak oświadcza — był poprzednio przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, informował kanclerza Hitlera, że Polska byłaby skłonna do prowadzenia polityki porozumienia polsko - niemieckiego w razie przyjęcia za podstawę służebnego rozwiązania sprawy gdańskiej.

Deklaracja z 1934 r., zawarta z Pol-

ską, miała wówczas jednak jako naczelny cel w oczach polityki niemieckiej neutralność Polski na wypadek konfliktu na zachodzie, by potem zrealizować hegemonię niemiecką na całym kontynencie europejskim.

Gdańsk — pisze p. Rauschnig — jest w rzeczywistości tylko instrumentem, który kanclerz Hitlera posługuje się, by osłabić stopniowo Polskę i by nadwyżyć jej potęgę militarną oraz ustroj wewnętrzną.

Polska silna bowiem jest przeszkodą dla imperialistycznej polityki niemieckiej.

Naród niemiecki i ludność gdańska — pisze p. Rauschnig — mają obowiązek wystąpić przeciwko tego rodzaju polityce.

Ludność gdańska dziś nie może wy powiadać otwarcie swych uczuć. Nie jest ona wroga Polsce, pragnie ona zachować swój charakter narodowy nie miecki, ale nie chce być zwykłym pionkiem w grze kanclerza Hitlera, że Polska byłaby skłonna do prowadzenia polityki porozumienia polsko - niemieckiego i która prowadzi do zniszczenia całkowitego Niemiec, jako do ostatecznego wyniku.

Gdańsk i Gdynia stanowią jeden nierozdzielny port

Dziaczego Polska nie może być odcieniona od Bałtyku — mówił w piątek b. młn. H. Strassburg w wypełnionej po brzegi sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Walka o panowanie na morzach toczy się od dawna. Rozpoczęła się zwykle od opanowania cieśnin i portów, nijsza rzek i ważnych szlaków morskich.

Wicemin. Rose w Paryżu

PARYŻ, 20.5. Wczoraj przybył z Londynu do Paryża wicemin. Rose dla omówienia wielu spraw, dotyczących polsko-francuskiej współpracy przemysłowej. Podczas zwiedzania targów paryskich wicemin. Rose spotkał również zwiedzającego targi prezydenta Republiki Lebrun.

Delegaci ludności żydowskiej u wicemin. Szembeka

P. wicemin. Szembek przyjął delegację społeczeństwa żydowskiego, która wręczyła memorial, dotyczący stanowiska Żydów w Polsce w sprawie sytuacji na Palestynie.

Wolny dostęp do morza oznacza wolność gospodarczą i polityczną. Zamknięty i kontrolowany — niewolę.

Dostęp do morza dla Polsce niepodległej już dawno zwycięstwa: W roku 1920 Warszawę ratnie dostęp do morza.

Morze dało nam zwycięstwo w wojnie celnej z Niemcami.

Teraz znów odczuwamy znaczenie naszego nieskrepowanego dostępu do morza, gdy Rzesza odmawia przejazdu tranzytu naszym robotnikom do Francji.

Pod względem gospodarczym mamy tylko jeden port Gdynia — Gdańsk, bo oba miasta portowe posiadają jedno geograficzne i gospodarcze zaplecze.

Długo niemiłkające brawa były najlepszym wyrazem łączności z najwzajemniejszą i woli zebranych.

Anglia zamierza stworzyć państwo żydowskie w Gujanie

Żądania sjonistów w Łodzi

LONDYN, 20.5. — Pięciu posłów konserwatywnych zgłosiło wczoraj projekt zmiany tekstu „Białej Księgi” o Palestynie. Autorzy wniosku domagają się utworzenia państwa żydowskiego w trzech Gujanach, tj. w Gujanie angielskiej, francuskiej i holenderskiej.

Będzie to jedyny sposób rozwiązania zagadnienia żydowskiego. RIO DE JANEIRO, 20.5. — Depesze donoszące o zapewnieniach premiera Chamberlaina, iż w Gujanie angielskiej zostanie stworzona kolonizacja żydowska, opatrzą pisma bra zyliskie komentarzami, zalecającymi wprawd poczenie przyszłych emigrantów, co to jest rolnictwo w ogóle, a w krajach tropikalnych w szczególności.

ŁÓDŹ, 20.5. — W związku z ogłoszeniem Białej Księgi gmina żydowska w Łodzi wywiosowała do premiera Chamberlaina depeszę protestacyjną.

Ponadto w poniedziałek w godzinach od 14 do 16 pozostaną zamknięte na znak protestu sklepy żydowskie w Łodzi.

Przywódcą sjonistów rewizjonistów Zabotyński wygłosił w sali Filharmonii łódzkiej odczyt o „Sytuacji w Palestynie”.

Zabotyński oświadczył, że do Białej Księgi nie należy ustosunkowywać się poważnie i uznać ją jedynie za świstek papieru. Obecnie istnieje pomysłna sytuacja do zjednoczenia narodu żydowskiego.

Gałzki oliwne dla ambasadorów Niemiec, Włoch, Japonii i Portugalii 100000 żołnierzy w „defiladzie zwycięstwa” przed gen. Franco

MADRYT, 20.5. — Zapowiadana od dawna „defilada zwycięstwa” zaczęła się o godz. 9-ej.

Domy i ulice miasta przybrane są barwami czerwonymi i złotymi — będącymi barwami państwowymi nowej Hiszpanii. Z balkonów zwieszała się cenne dywany, na ulicach, którym maszerują oddziały wojska, starano się naprzecde zatrzeć ślady niedawnych walk.

Gen. Franco zasiadł po środku wzniesionych trybun w otoczeniu rządu.

W defiladzie bierze udział przeszło 100 tys. żołnierzy. Pochód otwierały oddziały włoskie, które korespondent Reutersa oblicza na 10 tys. żołnierzy.

Madryt, wyludniony podczas wojny domowej, jest teraz przepelniony ludnością, która napłynęła z prowincji. W mieście obecnie znajduje się rzekomo ok. 2 milionów osób.

Niezliczony tłum wypełnił chodniki aiel gen. Franco (dawniej Castellana), którą przeciągały oddziały wojska.

Minęła prawie godzina, zanim poza oddziałami obcych ochotników ukazały się pierwsze szeregi czysto hiszpańskie, przed którymi niesiono wielki portret gen. Franco.

W defiladzie biora udział liczne czołgi, samochody pancerne, działa przeciwlotnicze itd.

Gen. Franco przesłał ambasadorom Niemiec, Włoch, Japonii i Portugalii w Madrycie — gałzki oliwne z następującą dedykacją:

Zabotyński stawia trzy zadania na najbliższą przyszłość:

- 1) Zwolnienie parlamentu wschodnioeuropejskiego Żydów,
- 2) przygotowanie armii żydowskiej, któraby została wyzyskana w czasie koniunktury,
- 3) żądanie zwolnienia konferencji międzynarodowej, na której rozstrzygnięta zostanie sprawa emigracji żydowskiej.

Jako teren dla emigracji wskazuje Zabotyński tylko Palestynę, odrzucając bezwzględnie wszystkie inne kraje.

Wartość bojowa lotnictwa niemieckiego w chwili obecnej

Zahypnotyzowały świat Niemcy swoją rzekomą potęgą zbrojną. Straszły i straszą one jeszcze „niepokonana

siła lotnictwa”. Pod tym wrażeniem była do niedawna cała Europa.

A jakże w rzeczywistości przedstawia się ta potęga? Jest tam około 4.500 samolotów do użycia. Poza tym znajduje się około półtora tysiąca zdezelowanych już maszyn różnych typów, nadających się raczej do zadań ćwiczebnych, nigdy zaś bojowych.

Są to cztery najbardziej optymistyczne. Ogólnie się mówi o znacznie mniejszych.

Przypuścmy więc, że Niemcy rozpoczną wojnę z 4.500 samolotów. Fachowcy obliczyli na podstawie doświadczeń w Abisynii, Chinach i Hiszpanii, że w czasie działań wojennych samolot zużywa się po 6-8 tygodniach. W Niemczech zużycie to następuje szybciej ze względu na gorszą gatunek surowców, a więc nie przekroczy 4-6 tygodni. Straty boju wo oblicza się na 50 proc. miesięcznie. To znaczy, że te same Niemcy rozpoczynając wojnę z 4.500 maszyn,

Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin

(Początek na str. 1-szej).

W. Brytania nie zamierza okupić pokoju ceną koncesji, które prowadziłyby do dalszych żądań.

Nie oznacza to, że odmówimy rozmów co do jakichkolwiek metod drogi których możnaby było zaspokoić słuszne aspiracje innych państw.

Nie sposób omawiać z korzyścią ostatecznych warunków pokojowych, dopóki nie jest się przekonanym, że z drugiej strony nastąpiło wyrzeczenie się, lub co najmniej porzucenie wszelkich zamiarów agresji przeciwko innym narodom.

Nie sposób wyodrębnić interesów brytyjskich od interesów o-

gólnoswiatowych. Najważniejszym interesem brytyjskim jest utrzymanie pokoju.

Nawiązując do wiadomości, zawartej w „Daily Telegraph”, jakoby rząd brytyjski zamierzał przekazać część depozytów czesko-słowackich do banku Rzeszy, premier oświadczył: Cała ta informacja jest zupełną bajką. Pan Wohltat wcale nie znajduje się w Londynie, a skarb brytyjski bynajmniej nie zgodził się na przekazanie jakichkolwiek depozytów czeskich do banku rozrachunków międzynarodowych lub gdziekolwiek indziej. Zwolnione zostały jedynie nieznaczne kwoty z przeznaczeniem dla uchodźców, którzy opuścili Czecho-Słowację.

Hitler nie chce dopuścić do porozumienia włosko-angielskiego

LONDYN 20.5. — Wieczorny „Star” donosi, że kanclerz Hitler wywiera nacisk na Mussoliniego, namawiając go do wypowiedzenia paktu anglo-włoskiego.

Zerwanie to ma być nie tylko od powiedzią osi na zawarcie paktu anglo - tureckiego, lecz również, w myśl planów Hitlera, niedopuszczenie nie i do porozumienia między Włochami i Anglią.

Angielska para królewska w Ottawie

OTTAWA, 20.5. — Po jednodniowym pobycie w Montrealu, angielska para królewska udała się do Ottawy. W tłumie żegnających była m. in. delegacja Indian kanadyjskich w strojach narodowych.

Mimo ulewnej deszczu ulice, którym przejeżdżał oszkar królewski, przepelnione były wielotysięcznym tłumem.

Pobyt w Ottawie przewidziany jest na 2 dni.

POGODA

Dziś według PIM-a: zmiennie przy zachmurzeniu malejącym. Miejscami jeszcze przelotne deszcze, a w dzielnicach wschodnich nawet burze.

Temperatura w ciągu dnia wynosić będzie średnio około plus 20 st. C.

Niedziela 21

Dziś: Wiktor
Jutro: Julii
SŁONCE
Wsch. st. g. 3.34
Zach. st. g. 19.39
Dług. dn. g. 15.58
Przyb. dn. g. 8.13

Małac więc 4.500 samolotów do użycia, Niemcy mogą działać 2.000, z czego znaczna część codziennie odpada.

Musimy podkreślić, że nasze cyfry są zbyt optymistyczne. Uważamy jednak, że lepiej w pewnych chwilach przecenić przeciwnika, niż go nie docenić. Będą wówczas miłsze niespodzianki.

A więc ta „niepokonana” potęga powietrzna nie jest taka groźna. Zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę boha terstwo i brawurę naszych lotników.

Jeden z generałów Rzeszy na wystawie lotniczej powiedział do młodych oficerów niemieckich, że lotnik — Polak na bohaterstwa i brawurę tylko, co 20 lotników niemieckich.

A więc siły naszego zachodniego są siada w dziedzinie lotnictwa nas nie zahypnotyzują.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana z 10.000 padła na nr 20044

Zl. 25.000 na nr. 59565
Zl. 15.000 na nr. 91676 131996
Zl. 10.000 na nr. 72946
Zl. 5.000 na nr. 17023 68444 81287 96225
Zl. 2.500 na nr. 12527 25387 25721 33838
124987 126454 148917 146896

Zl. 2.000 na nr. 5272 5268 16908 18720 21231
Zl. 1.000 na nr. 4693 7037 22332 24077 26484
40201 41420 41479 42657 44273 46527 46679 79154
86138 90642 96046 104429 107715 107944 115429
122981 125883 131989 133329 145470 145830 146330
152901 156139 158829 164162

Wygrane po zł 250

284 717 45 842 48 915 1074 103 41 58
294 351 486 571 723 831 60 910 26 55 2045
70 170 217 324 216 43 707 55 74 901 25
3104 97 257 624 806 915 58 4062 81 115 51
62 237 86 400 45 553 731 92 814 99 5141
286 415 580 765 803 6147 456 358 82 787
89 928 7039 100 582 636 102 676 99 819 934
8230 89 325 474 576 611 87 818 818 925
9214 96 402 57 530 70 640 53 726 314 23 49
10072 97 326 453 872 999 11066 94 130
12080 232 43 92 407 602 13170 439 59 74
602 786 814 43 939 14009 50 88 266 371 444
566 646 805 15074 99 436 504 22 659 816
986 16050 139 350 444 506 27 767 873 93
17062 170 38 98 206 22 32 831 31 71 98
835 94 18013 247 322 53 474 519 684 740
43 887 980 83 88 19397 512 654 97 557
20062 98 190 263 322 55 439 559 66 635
67 723 34 21072 83 126 510 666 711 47 63
87 94 941 72 90 26129 462 921 61 90 762
77 874 907 93 98 21096 104 215 402 515
861 909 28097 363 449 97 515 665 90 841
88 92 869 29020 31 39 47 159 6 1205 73 360
78 79 413 51 643 85 68099
30014 20 120 39 484 339 664 773 932
31043 241 91 380 410 52 609 34 50 625 890
967 32272 562 74 95 844 97 993 33039 60
66 115 29 330 55 517 59 619 785 936 58 61
34056 164 487 515 742 963 25425 769 864
36010 137 215 359 539 649 758 805 24 29
54 37200 82 348 62 74 872
38010 61 118 235 456 68 76 596 632 740 807
38114 241 85 96 77 379 490 949 652 811 25
35 974

III ciągnięcie Wygrane po zł 250

40110 289 400 22 502 49 717 839 41216 353
654 754 900 17 62 42206 507 17 62 601 784
99 840 43015 178 275 358 403 60 531 94 628
49 733 89 812 40 920 4109 66 211 90 305 33
659 790 45383 430 528 62 629 63 80 760 812
46002 17 284 70 408 37 48 511 634 718 43
824 45015 321 437 50 660 833 89 48365 478 506
80 731 80 890 965 74 69123 33 267 357 327 500
641 42 968

50065 383 438 88 571 76 815 23 831 89
51082 281 79 670 824 640 83 52185 76 282 320
438 647 80 781 84 96 53549 810 42 54269
451 71 727 66 875 55528 69 93 891 888 56335
453 531 743 80 820 6 29 31 959 57016 272 612
24 89 814 58012 85 40 104 288 272 491 820 22
23 749 58 82 933 59097 197 898 744 904
60044 280 332 46 50 816 701 78 983 90 903
61056 481 529 50 79 961 729 820 62079 82
181 535 596 656 725 77 801 13 97 82 982
63069 999 111 25 34 47 240 304 30 97 437
530 38 605 64 87 507 32 64064 231 321 61
440 766 84 91 60702 133 25 538 55 72 665
66537 437 78 925 236 630 738 811 83 67172
229 92 476 633 706 13 88 874 937 69 68083
181 249 68 339 438 643 50 67 786 809 35
968 95 69233 63 238 94 445 594 786
70122 56 307 21 29 46 77 889 916
71150 233 99 323 405 21 517 32 62 623
98 786 838 903 72037 244 57 88 416 33 46
563 877 94 959 73006 159 294 318 61 503
648 884 95 914 39 74202 133 25 538 55 72 665
805 48 511 51 56 75008 374 800 76146
168 200 89 332 4977 853 98 953 77097
210 21 337 578 666 760 807 948 69 78265 82
353 413 24 91 532 680 96 784 827 79090
154 229 75 593 539 603 31 37 937
80097 119 357 88 400 511 751 917 81014
52 281 361 95 97 450 535 847 984 25 31
82032 58 99 128 289 372 552 634 40 855
83113 51 296 392 559 78 875 961 84046 66
39 320 288 426 525 83129 292 54 89 378 81
420 74 87 554 634 75 831 44 57 985 86173
411 17 508 677 925 46 87021 161 555 668
97 854 82294 627 755 86 850 87040 69 166
335 458 615 93 793 839 904 33

Giełda zbożowa

Za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 23.50 —24, zbierana 23 — 23.50, żyto I st. 15.50—15.75, II stand. 15—15.25, jęczmień I stand. 15.25—18.50, II st. 18 —18.25, III st. 17.75—18, owies I st. 17.25 —17.75, II st. 16.75—17, gryka 21.75—22.25, mąki pszenne w zależności od gatunku 21—43, pastewna 16—17, żytnia wyciągowa 27.25—27.75, I-szy gat. 25.50—26, razowa 20.75—21.25, sirtowa 14.25—14.75, ziemniaczana „superior” 32—33, otręby pszenne grube 13.50—14.00, średnie i miakkie 12.50 —13.00, żytnie 12.25 —12.75, groch polny 28 — 31, Victoria 39 — 42, zielony 33 — 35, wyka jara 23.50 —24.50, peluska 25.50 — 27, lubin niebieski 12 — 12.50, żółty 14.75 — 15.25, seradela targowa 16—18, o czyst. 95 proc. 20—21, rzepak ozimy 58—59, jary 55.50—56.50, rzepak ozimy 52.50—53.50, siemie lniane 58—59, słonecznikowe 45—50, mak niebieski 93—95, gorczyca 59—62, koniuczyna czerwona surówka bez grubej kaniarki 85—95, o czyst. 97 proc. 115 — 125, biała sruwa 260—280, o czyst. 97 proc. 310—330, szwedzka 180—220, lucerna francuska

W sobotę nie ma giełdy zbożowej

Rada giełdowa warszawska giełdy zbożowo-towarowej postanowiła, że w okresie od dn. 15 maja do 12 sierpnia rb. zbierania giełdy nie będą odbywały się w soboty.

W sobotę nie ma giełdy zbożowej

270—290, węgierska 400—425, chmielowa 80—90, nasiona buraków pastewnych 55—56, nasiona marchwi pastewnej 180—220, nasiona buraków cukrowych 103—108, makuchy lniane 25.50—26, rzepakowe 13.50—14, kokosowe 18—18.50, słonecznikowe 20—20.50, ko nupne 13.50—14, palmowe 16.25—16.75, sruł sroży 23.50—24, lniany 25—25.50, rzepakowy 13.50—14, kokosowy 16.50 —17, palmowy 17.50—18, mieszaniki kasz trześciowych: otręb — makuchowa 19—20, makuchowa 20.50—21.50, słoma żytnia prasowana 4—4.50, słoma żytnia w snopkach 4.50—5, słoma prasowana gat. I-szy 9—9.50, gat. II-gi 7.50 —8, fasola biała cukrowa 40—41, ziemniaki jadalne 3.75—4.25, fabryczne 3.00—3.75, przelot 90—100, rajgras angielski 70—75.

W sobotę nie ma giełdy zbożowej

Rada giełdowa warszawska giełdy zbożowo-towarowej postanowiła, że w okresie od dn. 15 maja do 12 sierpnia rb. zbierania giełdy nie będą odbywały się w soboty.

W sobotę nie ma giełdy zbożowej

270—290, węgierska 400—425, chmielowa 80—90, nasiona buraków pastewnych 55—56, nasiona marchwi pastewnej 180—220, nasiona buraków cukrowych 103—108, makuchy lniane 25.50—26, rzepakowe 13.50—14, kokosowe 18—18.50, słonecznikowe 20—20.50, ko nupne 13.50—14, palmowe 16.25—16.75, sruł sroży 23.50—24, lniany 25—25.50, rzepakowy 13.50—14, kokosowy 16.50 —17, palmowy 17.50—18, mieszaniki kasz trześciowych: otręb — makuchowa 19—20, makuchowa 20.50—21.50, słoma żytnia prasowana 4—4.50, słoma żytnia w snopkach 4.50—5, słoma prasowana gat. I-szy 9—9.50, gat. II-gi 7.50 —8, fasola biała cukrowa 40—41, ziemniaki jadalne 3.75—4.25, fabryczne 3.00—3.75, przelot 90—100, rajgras angielski 70—75.

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana z 20.000 padła na nr 24486

Zl. 25.000 na nr. 53785 114004
Zl. 10.000 na nr. 42319
Zl. 5.000 na nr. 41169 51948 53280 67596
119194 143684

Zl. 2.500 na nr. 8127 14186 16622 52188
73875 100224 109407 114182 119360 141842 157076
Zl. 2.000 na nr. 10066 22904 23241 25704
25753 26730 26875 54326 55103 61496 75907 79304
85724 89949 7452 119407 126000 126712 136316
134917 140090

Zl. 1.000 na nr. 3499 8177 9931 16064 17791
24270 24844 26729 28840 32902 33557 33884 61708
32816 7291 63245 88502 93659 94428 9570 100927
102574 102740 113332 115110 116892 119996 120203
120502 128489 133397 135200 136403 143648 146332
148544 149667 153302 157842

Wygrane po zł 250

37 140 51 215 357 413 35 533 636 707
875 945 1247 495 731 2007 2007 2007
2816 480 561 642 652 712 83 940 76 95 4294
500 728 857 5259 211 83 417 22 606 38 844
6048 133 525 75 681 794 816 49 7327 450
640 807 37 39 8047 250 347 502 934 44
9006

10310 449 639 714 980 11467 508 50 603
732 12477 611 32 750 854 94 13014 38 105
100 19 422 765 14395 453 503 15112 854
16025 33 91 166 245 308 36 460 702 17134
278 339 417 75 705 18081 88 432 521 97 617
44 710 903 19204 86 344 662 86
20033 72 73 600 943 75 21119 217 369
478 600 730 818 87 960 22734 957 23289
348 558 24242 477 558 842 971 25065 117
94 235 577 747 831 26195 204 316 37 449
79 610 90 27058 97 537 647 53 725 28045
62 967 29012 21 126 296 530 33 962
30210 493 634 47 31173 276 89 325 458
605 32120 33077 2942 662 653 705 34373 565
734 932 35173 208 476 622 57 719 896 36034
228 321 39 2926 37231 94 341 432 38185 535
735 861 934 39051 259 449 70 77 620
404660 511 962 413 634 712 802 596 955
42157 259 325 43162 284 268 894 44217 47
385 95 652 87 762 813 75 450 78 102 269 318
575 872 961 46153 96 296 396 426 33 47016
106 433 533 717 94 91 48114 174 845 910
49310 570 853 980

50502 939 21047 166 221 382 470 692 718
941 87 52104 277 403 746 70 985 53263 44
251 216 840 54270 55696 848 979 56429 69
262 668 57242 405 778 869 961 58399 649
88 831 988 59082 260 302 841 506 76 691
70 73

60232 51 361 407 61335 161 867 921 37
62015 403 561 790 63097 121 942 64201 93
421 544 67 49 797 868 65452 510 815 58
66511 37 67180 827 946 68080 145 493
69095 29 158 520 66 663 80 863
70260 325 642 85 92 824 943 71195 266
84 88 525 967 72692 724 43 53 846 73145
487 74085 259 402 575 687 832 86 75037
112 59 300 76060 332 444 551 679 32
238 89 983 77257 544 78283 354 533 629
69256 296 575 891

80048 50 201 339 936 81887 82 919 82292
763 83082 220 439 69 867 84017 157 77 584
85229 402 86193 95 231 404 562 711 30 33
87008 311 30 604 716 88024 186 226 859 86
89154 62 357 408 90 713 67

90002 741 807 21 91132 231 85 455 668
898 925 40 92136 57 278 684 874 93101 51
353 83 861 97 94020 186 414 631 766 907 22
95368 75 401 4 79 515 377 96105 397 418
550 710 84 893 939 44 88 97417 583 699 736
843 95662 899 99190 319 783

100135 937 80 101192 204 7 11 511 96
714 50 805 244 54 78 82 102105 42 622 967
103436 56 82 733 104130 346 76 87 96 503
68 940 105072 678 746 106247 465 838 919
170262 157 718 39 108006 36 299 319 20
346 83 623 913 109131 243 73 340 851 927 96

110008 10 34 64 155 261 522 72 677 717
111558 556 112247 599 739 868 949 113056
67 74 79 302 74 87 424 53 526 816 972
114050 622 290 654 91 824 948 115110 17
18 244 412 116222 838 117054 60 388 568
118474 879 119926

120350 925 121235 338 535 45 612 826
122012 230 123074 776 802 83 124147 209
927 6 635 787 898 920 21 125013 566 91
880 126411 80 501 127024 242 402 623
128137 260 96 334 764 74 129018 216 343
410 892

130084 876 944 131030 59 128 482 916
132156 351 827 59 133011 126 638 825 908
24 134332 57 510 30 88 92 819 51 52 135349
412 926 65 136130 82 246 662 137818 576
677 739 74 91 846 926 90 138331 908 65
139216 27 445 47 819

140040 626 741 807 97 945 92 141324 47
530 81 142131 246 64 314 590 143119 209
64 144341 3 54 611 88 145112 350 540 146340
75 470 645 728 147060 746 915 35 148173
49 519 94 149047 96 170 612 912
150009 63 151430 95 151430 95 315
820 81 153133 539 884 933 154473 159025
38 106 626 925 45 156183 90 312 73 967 81
83 157214 20 442 650 60 894 158679 702 29

159183 323 408 76 735 808 917
160145 61 244 76 735 808 917
160145 61 244 76 735 808 917
76 161200 602 796 162002 4 123 326 459
905 839 47 163020 513 64 164286 392 63 65
475 903 67

Poradnik dla wszystkich „Ostatnia młodość”

JÓZEFA GAWĘDY

Kochany Panie Gawędo!
Czytałem niedawno list młodego człowieka, któremu różne obowiązki nie pozwalają się żenić, choć stać go na to. Rozmawiałem z nim i przyjaciele czytali to jego pisanie i bardzo mu współczuli, że pomaganie rodzicom i rodu stoi na przeszkodzie, by się ożenił ze swą wybranką, choć zarabiał kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Ala choć go tak żalowali, ja sobie pomyślałem: Mój Boże, zamienił byś mój Antoni (bo mnie Antoni) z nim w jednej chwili, bo twój los gorzszy! I rzeczywiście, chciałbym ja się znaleźć w jego skórze i byłbym szczęśliwym, a co młody, świat przed nim, a ja?...
Ale muszę od początku o sobie podać. Mam lat 56. Jestem wdowcem od lat 26. Żyłem z żoną wszystkiego 3 lata, ale jeszcze ją wspominać i na 9 grudnia na Brudno na grób jeździć. Jedynym synem na swoim jest choć młodziak (ma 28 rok), dobrze mu się powodzi. Kupiłem mu sklepik, ożenił się i dorobił się przedko, już plac sobie a patrzył i z własną chęcią budować. Pomagałem też dzieciom siostry i też już są na swoim.

Ja po 35 latach harówki też do dobrej stajni. Handluje placami, a teraz pora dobra. I tak się złożyło, że teraz dopiero na starość znalazłem kogoś, kto dla mnie wszystko stanął. Ma panienka lat 20 i choć córka mogła by mi być, ja przy niej młody się czuję, chociaż od kilku lat ja już na takie głupstwa anim spojrzal. Przysięgam, że to już na zawsze pozamam, że wiek nie to temu. I tu na gale...

Ja tu zaczyna brzdzić rodzina, że się ośmieszam, że to nie wypada, że Józefka (to ta moja znajoma) na żonę się nie nadaje, że mnie nie kocha, a na moje pieniądze tylko leci. I inne takie głupstwa.

Mówi, że mnie kocha, że dla niej wszystko stanowią i że przez to kochanie niczego mi nie mogła odmówić. Jest nam jak w niebie i serce i uczciwość każą mi z nią stanąć przed ołtarzem.

Ala tu zaczyna brzdzić rodzina, że się ośmieszam, że to nie wypada, że Józefka (to ta moja znajoma) na żonę się nie nadaje, że mnie nie kocha, a na moje pieniądze tylko leci. I inne takie głupstwa.

Ala tu zaczyna brzdzić rodzina, że się ośmieszam, że to nie wypada, że Józefka (to ta moja znajoma) na żonę się nie nadaje, że mnie nie kocha, a na moje pieniądze tylko leci. I inne takie głupstwa.

Ala tu zaczyna brzdzić rodzina, że się ośmieszam, że to nie wypada, że Józefka (to ta moja znajoma) na żonę się nie nadaje, że mnie nie kocha, a na moje pieniądze tylko leci. I inne takie głupstwa.

Dzień sportu

Po dramatycznej walce Baworowski uległ Menzlowi Niemcy prowadzą 1:0 w meczu o puchar Davisa



Tłumy publiczności śledziły z ogromnym zainteresowaniem wczorajsze zawody tenisowe Polska — Niemcy

Przy zapelnionych trybunach rozpoczął się w piątek na kortach Legii mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Niemcy.
W pierwszym spotkaniu, które miało przebieg dramatyczny, Roderich Menzel pokonał Baworowskiego po zarżniętej walce w 5 setach — 7-5, 6-3, 2-6, 2-6, 6-4. (Krótka notatka o tym wyniku podaliśmy wczoraj w części nakładu).

Polak miał szanse zwycięstwa, ale grał bez zwykłej wiary w swoje siły i popełniał wiele denerwujących bł

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

POWIEŚĆ

PAMIĘTNIK PANI HANKI

Hanka Renowicka (autorka pamiętnika) domyślając się, że chorego Tota, jej znajomego, ma odwiedzić Angielka miss Normann, zapowiada również swą wizytę. Toto, który chce ją odwiedzić od tego zamiaru.

Chrzęknął rozpaczliwie i zdawało mu się, że trafił na świetny pamysł!

— Bo wiesz, możliwe też jest, że wpadnie tu do mnie cała halastra moich przyjaciół klubowych, którzy zechcą opowiedzieć mi jakieś nowe kawały. Nawet dzwonił Zulek Tyszkiewicz

— Tak? Bardzo chętnie go zobaczę.

Dobrze wymierzylam i nieomylnie trafiłam. Jeżeli z rana przysłała mi kwiaty, na pewno zapowiedziała swoje przyście na południe. Zachowywałam się w ten sposób, że Toto w żadnym razie nie mógł mnie podejrzewać o nic.

— Jesteś wyjątkowo dobra dla mnie — sapał. — To naprawdę czarujące z twojej strony... Sama wiesz najlepiej, że z nikim się tak cudownie nie czuję, jak z tobą...

Szukał gorączkowo jakiejś nowej przestrody, tym samym utwierdzając mnie w przekonaniu, że umówił się z miss Normann, jak dwa a dwa cztery. Nie pozostawało mi teraz nic innego, jak upewnić go, że nie przyjdę:

— Ach, prawda — zawołałam. — Na śmierć zapomniałam, że muszę dziś być u rodziców. Obiecałam solennie. Ojciec w jakichś sprawach wyjeżdża za granicę i muszę się z nim pożegnać. Chyba nie będziesz o to się gniewał na mnie?

Toto zrobił przesadnie smutną minę:

— Serio? Musisz koniecznie być u rodziców?

— Koniecznie.

— Zmartwiłaś mnie tym okropnie. To pech, że nie mam tu w pokoju telefonu. Moglibyśmy chociaż telefonicznie pomówić. Ale możebyś wieczorkiem, tak po ósmej, znalazła czas?

Zaprzeczyłam stanowczo:

— Nie, nie. O tej porze, to już nie będzie wypadało.

— Bardzo żałuję.

— Zobaczymy się jutro.

Zrobił do mnie słodkie oczy:

— Ale jutro za to wcześniej przyjdiesz?

— Tak, kochanie. Postaram się jak najwcześniej.

Gdy wyszłam odetchnęłam z ulgą. Pokażę ja mu to wcześniejsze przyście — pomyślałam sobie.

Plan układał się sam przez się. Jedyłą przeszkodą było to, że w pobliżu kliniki znajdowały się wyłącznie domy mieszkalne. Ani jednej cukierni, czy kawiarni, w której można byłoby zaczekać. Jednego byłam pewna: ta kobieta przed piątą do niego nie przyjdzie. Najwcześniej o wpół do szóstej.

Podczas obiadu Jacek zauważył, że jestem podniecona. Zapytał mnie nawet, czy nie spotkało mnie nic przykrego.

Powiedziałam mu:

— Ach, przeciwnie. Spotka mnie dzisiaj raczej coś przyjemnego.

Spojrzał na mnie z tym wyrazem obawy w oczach, który obserwuję u niego od czasu, gdy zdobył się na wyznanie. Nic jednak nie powiedział.

Piętnaście po piątej wzięłam taksówkę na Placu Napoleona. W kilka minut później byłam już na miejscu. Kazałam szoferowi stanąć o dwa domy za kliniką. Miałam stąd dokładny widok nie tylko na całą ulicę, lecz i na wejście do kliniki. Moje przewidywania mnie nie zawiodły.

Uplynieło zaledwie dwadzieścia, może dwadzieścia pięć minut, gdy przyjechała. Ile ta kobieta ma płaszczów! Była teraz w granatowym przybranym bardzo efektownie niebieskim lisem. Swoją drogą na świetną sylwetkę i dużo harmonii w ruchach. To prawdziwe szczęście, że przynajmniej Jacekowi się nie podoba.

Pozostawał do rozstrzygnięcia problem: jak długo pozostawić ich sam na sam?... Czy pozwolić im na dojscie do jakiejś rozmowy bardziej intymnej, czy raczej przeszkodzić w tym natychmiast?... Pierwsza ewentualność dałaby mi niewątpliwie większą satysfakcję. Byłoby to coś w rodzaju przyłapania in flagranti. Mogłabym się nacieszyć jej miną i speszeniem Tota. Z drugiej jednak strony nie mogłam dla drobnej satysfakcji poświęcać spraw ważniejszych. Chodziło mi przecież o to, by nie dopuścić do zatriumfowania tej międzynarodowej awanturnicy nade mną.

Tak. Dla przyzwoitości odczekałam pięć minut z zegarkiem w ręku i weszłam do kliniki. Nie układałam sobie wcale tego, co mi

powiem i jak się zachowam. Dzięki Bogu, mam dość przytomności umysłu, by umieć zachować się w każdej sytuacji. Nie cierpie na esprit de l'escalier, tak, jak na przykład Toto, który w wypadku zaskoczenia nie umie znaleźć odpowiednich słów. Dopiero nazajutrz po długim i ciężkim myśleniu wynajduje dowcipną i ciętą odpowiedź. (Dowcipną i ciętą oczywiście w jego mniemaniu).

Stałam przy drzwiach. Drzwi były cienkie. Wyraźnie słyszałam ich śmiech.

— Ja wam się tu pośmieję! — zacisnęłam zęby.

Mustałam jeszcze wstrzymać się przez chwilę, gdyż ogarnęła mnie nagle taka złość, że gdybym weszła w tym nastroju nagadałabym im nieludzkich impertynencji i tylko bym się skompromitowała. Mogłoby wtedy podejrzewać mnie o to, że czatowałam na miss Normann i że jestem zazdrosna.

Lekko lecz zdecydowanie zapukałam do drzwi. Długa pauza i wreszcie głos Tota:

— Proszę.

Nacisnęłam kławkę i wbiegłam do pokoju z taką swoboda, jakby mnie tu od dawna oczekiwano:

— Ach, cóż za spotkanie — zawołałam. — Jakże się cieszę, że panią widzę! Co pani powie, miss Normann, o tym lekkomyślnym mordercy i samobójcy, który omal siebie i mnie nie pozbawił życia? Jak to ładnie ze strony pani, że go pani odwiedziła!

Na twarzy miss Normann, poza uprzejmym wyrazem nie znać było żadnego wzruszenia. Natomiast rysy Tota zeszywniały w jakimś przekomicznym i wstępnym grymasie. Wyglądał tak, jakby połknął jajko na twardo i jajko stało mu w przełyku.

Skonstatowałam od pierwszego rzutu oka dwie rzeczy: ta baba siedziała na fotelu w przyzwolonej odległości od łóżka, natomiast najbezpieczniej w świecie zdjęła nie tylko pałto lecz i kapelusz. Ta poufałość była oburzająca. Jeżeli zamierzała tu zostać Bóg wie jak długo, wyperswaduję jej to z łatwością.

Udając, że nie dostrzegam jego zmieszania zwróciłam się do Tota:

— Wyobraź sobie, jak szczęśliwie się złożyło! Ojciec odłożył swój wyjazd i mam czas dla ciebie. Przyniosłam ci gryłażowe czekoladki, które tak lubisz.

87)

(D. c. n.)

Dr KAJOT

ROZSTAJNE DROGI

POWIEŚĆ

Sansewerina, przebrana za starą kobietę, przyjrzała się Lortzemu wychodzącemu z Banku Północnego. Powróciwszy do domu, wzwiała Horodziejskiego i od progu już zawołała.

— Widziałam go... To Lendal!

Na inspektorze słowa te zrobiły widoczne wrażenie. Opanował się jednak szybko i powiedział:

— Najpierw się przywitamy, a potem pani usiadzie i wszystko mi po kolei opowie, jak to było...

Wyciągnęła ku niemu dłoń, którą on pośpiesznie ucałował; potem usiadła i pokazała mu miejsce obok siebie na fotelu.

— Widziała go pani? — spytał szybko.

— Tak, widziałam wyraźnie. Czekał mi dość długo przed bankiem. Wszyscy niemal urzędnicy już wyszli, a jego wciąż nie było, trzeba aż było zaimprovizować zepsucie motoru, by upozorować to długie oczekiwanie przed bankiem...

— No i co? — przynaglił.

— Wreszcie, wyszedł. Widziałam go doskonale, tak jak pana w tej chwili widzę.

Zatrzymała się na krótką chwilę i dodała głosem, w którym brzmiał najwyraźniej przestrach.

— To Lendal.

— Jest pani tego pewna?

— Tak.

— Po czym go pani poznała?

— Przede wszystkim po ruchach. Lendal ma takie charakterystyczne pochylenie głowy, gruby kark i ruchy ociężałego, ale silnego zwierzęcia. Gdybym go porównywała z jakimś zwierzęciem, to chyba z wolem... ten pański Lortze ma identyczne ruchy... To na pewno on...

Horodziejski nie był jeszcze całkiem przekonany:

— Widzi pani, po to pani mi była potrzebna, by to stwierdzić — zaczął — ale nie możemy ufać jedynie ruchom podobnym. Przecież są różnice. Lendal jest wygolony, a ten ma wąsiki. Lendal jest łysawy i ma jaśniejsze włosy, a ten ma ciemne bujne włosy... Lendal nie nosi szkieł, a ten...

Sansewerina przerwała mu niecierpliwie:

— Panie inspektorze, a charakterystyczną? Już na czym, ale na tym się chyba znam... pan nie wie, jakie cuda robi najlepsza nawet charakterystyka... pan sam mnie nie poznał, kiedy pokazałam się w postaci starszki... trochę szminki, kleju, plasterów i twarz jest zmieniona... ale ruchy, widzi pan, te zmienić najtrudniej. I te go zdradziły.

Horodziejski zerwał się z miejsca i nerwowo przemierzał pokój. Był głęboko zamysłony.

Sansewerina przyglądała mu się przez chwilę w milczeniu, wreszcie powiedziała:

Pan go musi natychmiast aresztować.

Zatrzymał się w swej wędrówce.

— Aresztować? — spytał — Lortzego?

— No, tak. Na cóż pan właściwie czeka?

Stał przed nią z twarzą skupioną i surową. Powiedział z powagą:

— Uczyniłbym to najchętniej, proszę pani, ale... nie mogę.

— Czemu? Nie rozumiem pana.

— Widzi pani, pani świadectwo jest bardzo ważne, ale nie mogę go aresztować, opierając się na jednym pani zeznaniu. To może być pomyłka, a mnie nie wolno się już teraz pomylić. Gdybym teraz popełnił omyłkę, a aresztowany okazałby się prawdziwym Rajmundem Lortzem, byłby to skandal nie do naprawienia.

Opuścił głowę i powiedział cicho, jak gdyby z głębokim wstydem:

— Już raz zaślepiony żarliwą chęcią jak najszybszego zakończenia tej sprawy, popełniłem pomyłkę. Mści się ona na mnie gorzko... Drugi raz robić mi tego nie wolno. Nie mogę zbyt pośpiesznie wyciągać wniosków...

— Pan popełnił pomyłkę? — spytała trochę przestraszona.

— Tak...

W zwięzłych wyrazach opowiedział jej dokładnie całą sprawę fałszywych paryskich raportów, podsuniętych mu przez bandę Lendala.

— Omyliłem się, w nieprzemysławy sposób wyciągnąłem z nich wnioski. Zdziwiło mnie to, że tak bardzo odpowiadały one mojej koncepcji sprawy... Potwierdzały moje wszelkie przypuszczenia, więc zbyt łatwo uwierzyłem... Pani stwierdzenie, że Lortze to Lendal również mi odpowiada i dlatego nie wolno mi go zbyt pochopnie przyjmować.

Odetchnął głęboko i powiedział jeszcze:

— Nie mogę drugi raz ryzykować.

— Jestem pewna, że to Lendal — powtórzyła z żalem Sansewerina.

— Przypuścimy nawet, że tak jest, że to Lendal — podchwycił — to za co go mam aresztować? Tylko za to, że podaje się za kogoś innego? To za mało! W ten sposób uniknąłby odpowiedzialności za gorsze przewiny... Nie mam jeszcze dość materiału dla

udowodnienia winy Lendala. A termin mój upływa w połowie maja

Zwiesił głowę, całkiem przybity. Na czole zarysowała mu się głęboka podłużna zmarszczka. Wargi drgały silnie.

— Tylko do 15 maja — powtórzył głucho — jeżeli do tego czasu go nie przychwycę, to wszystko przepadło...

Po tych słowach zapanowała cisza.

Przerwał ją melodyjny głos Sanseweriny. Zapytała z troską:

— Co teraz zrobimy?

Podniósł szybko głowę. Nie może przecież rozpaczć w obecności tej kobiety. Musi się okazać silny za nią i za siebie. Odzież w głębi duszy poczuł, że owo „my", w którym było coś ze spisku i wzajemnego porozumienia sprawiło mu rzetelną przyjemność.

Odparł więc żywo:

— Nie ma powodu do rozpacz, proszę pani. Trzeba tylko nie opuszczać rąk i działać natychmiast.

— Ale jak?

Usiadł na nowo na fotelu i przysuwając go bliżej do kanapy, na której siedziała Sansewerina, mówił cicho:

— Pierwszym naszym zadaniem jest znalezienie w Warszawie współników Lendala. Ze ich ma, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pani sama doświadczyła na sobie, że ma tych współników i możnych i małych.

— Ja? Czemu? — zdziwiła się.

— Mówiła mi pani, że Lendal wiedział z góry o mającym nastąpić runie na Bank Północny. Tu pomagali mu jego sprzymierzeńcy, czy tak?

— Tak...

— Widzi pani... A któż jak nie jego ludzie, będący na jego usługach, przysłał pani do więzienia zatrute czekoladki?

— Tak...

— Więc naszym pierwszym zadaniem jest znalezienie tych współników. I w tym pani mi może najwięcej pomóc.

— Ja? — spytała niemal z lękiem.

— Tak, pani. I to prosta odpowiedź na moje pytania... W liście, jaki pani pisała do Lendala z więzienia, była mowa o rewelacjach, które pani poczyni wobec władz. Jakież to pani zna jego tajemnice? — spojrzał na nią baczenie i zobaczył, że siedzi nieco przechylona w tył z półprzymkniętymi powiekami. Nie zważał na ból, malujący się na jej twarzy i pytał dalej:

— Co pani wie o nim, że bał się pani tak bardzo, że aż chciał panią otruć?

81)

(D. c. n.)

Skład komisji Statystyki Rolnej

Zgodnie z przepisami p. prezydent miasta powołał komisję szacunkową, która ma ustalić powierzchnię zasianą poszczególnymi ziemioplodami, a w jesieni — przeciętne zbiory z terenów rolnych Białegostoku.

Do komisji weszli pp.: wiceprezydent miasta Piotrowski (przewodniczący), nac. Józef Zalewski, ref. Józef Pilecki, przedstawiciele Starostwa Grodzkiego i Izby Rolniczej, instruktor ogrodniczo rolniczy Mikołaj Misiuk oraz przedstawiciele przedmieść: Józef Dąbrowski, Albin Maksimowicz, Franciszek Gilewski, Włodzimierz Szymczuk, Franciszek Sawicki, Franciszek Biegański, Konstanty Horodeński, Józef Chaniew-

Zasilek dla rodzin rezerwistów

Rodziny rezerwistów mieszkających w Białymstoku a powołanych do odbycia służby wojskowej w rezerwie, mogą ubiegać się o zasilek, nie czekając końca ćwiczeń rezerwisty.

W tym celu należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Białymstoku podanie z wymienieniem nazwy KRU (komenda rejonu uzupełnień), która rezerwistę powołała oraz daty powołania na ćwiczenia. Zasilek wypłaca się co dwa tygodnie do czasu powrotu rezerwisty.

Chciał sobie ułatwić wyjazd do Kanady

Mieszkaniec wsi Jasionówka (pow. sokólski) Józef Krysztopik udał się do pobliskiej wsi Holiki z zamiarem nabycia gospodarstwa Adolfa Cyranowskiego, który miał emigrować do Kanady.

Krysztopik zabrał ze sobą 9.000 zł. w banknotach, które, zanim wszedł do mieszkania Cyranowskiego, owinął w płócienną szmatę i schował w jego chlewie na strychu w dachu słomianym.

Ponieważ kupno nie doszło do skutku, Krysztopik udał się w drogę powrotną, nie zabierając

KINA

"APOLLO" — „Wieżień Nr. 4328" w rol. gł. Dick Foran, June Travis, John Litel

"SWIAT" — „U kresu drogi" w rol. gł. Junosza - Stępowski, Malkiewicz - Domańska, Brodniewicz, Cwiklińska, Brodzisz

"PAN" — „Dzieje Grzechu" w rol. gł. Lubieńska, Samborski, Junosza-Stępowski, Andrzejewska, Węgrzyn i inni

"GRYF" — „Indie mówią..." Film w naturalnych kolorach

ski, Karol Malinowski, Józef Jaroszewicz, Władysław Teul, Julian Misiewicz, Aleksander Makal.

Należy zaznaczyć, że tegoroczne zestawienia komisji będą m. in. uwzględniały ogrody warzywne i owocowe, co pozwoli orientować się w rozwoju sadownictwa w naszym mieście.

Plakaty z wynikami wyborów

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Białymstoku w najbliższych dniach będą podane przez Główną Komisję Wyborczą do publicznej wiadomości za pomocą plakatów.

Od dnia rozlepienia plakatów wyborcy w ciągu 7 dni będą mogli wносить protesty przeciwko wyborom z żądaniem unieważnienia ich w całości, albo też unieważnienia wyboru poszczególnego radnego.

Protest przeciwko wyborom ma prawo wnieść co najmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, jaka była uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów. Protesty wnosi się na piśmie do Głównej Komisji Wyborczej.

Wniesienie protestu wstrzymuje ukonstytuowanie się nowo wybranej Rady Miejskiej.

Wybory mogą być unieważnione jeżeli: 1) zostanie stwierdzone, że dopuszczono się pod-

jednak swej gotówki, gdyż Cyrynowski przez dłuższy czas zatrzymał się na podwórzu.

Po paru dniach Krysztopik cichaczem zaszedł do chlewu Cyranowskiego i stwierdził z przerażeniem, że na strychu niema pieniędzy.

Zawiadomiona o wypadku policja odebrała Cyranowskiemu 8 650 zł. Pozostała kwotę w wysokości 350 zł. zdążył już wydać w związku z wyjazdem do Kanady.

Nie wolno handlować kamyczkami i sacharyną

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Knyszynie rozpatrywał sprawę 9 osób, które w gm. Dolistowo (pow. białostocki) przechowywały zabronione kamienie do zapalniczek i znaczną ilość sacharyny, lub zajmowały się ich sprzedażą i kupnem.

Sąd skazał Romualda Łuszczę na 1000 zł. grzywny i na 4 miesiące aresztu, Jana Krysztopę na 800 zł. i na 3 miesiące aresztu, Józefa Waluszkę na 1000 zł. i na 6 miesięcy aresztu, Edwarda Szklarzewskiego na 500 zł., Zygmunta Konarzew-

Armia daje znowu inicjatywę

Rozwijający się pomysłnie sport kolarski i lekkoatletyczny w Białymstoku jest w dużym stopniu zasługą naszych władz i organizacji wojskowych, na których czele od szeregu lat stoi komendant Garnizonu p. gen. Kmicic-Skrzyński.

Wychowywani w twardej szkole wojskowej żołnierze — pracują nie tylko w swej spe-

cialności służbowej, ale ponadto są pionierami sportu i kultury fizycznej w społeczeństwie cywilnym.

Głęboki sentyment do wojska sprawia, że ludność cywilna, przede wszystkim młodzież, szybko i chętnie podejmuje rzucaną przez wojsko inicjatywę i garnie się do sportu, gdzie przez hart ciała zdobywa siłę ducha. W rywalizacji i wysiłku sportowym młodzież uczy się uporu i zaciętości w walce.

Ostatnio przy WKS „Jagiellonia" powstała sekcja jeździecka, która ma za zadanie rozbudzenie w Białymstoku umiłowania tego pięknego sportu.

Wyznaczone na niedzielę 21 bm. konkursy hipiczne i pokazy konne na placu koszar gen. Sowińskiego zgromadzą napewno dużą ilość widzów.

Skład Białegostoku na mecz z Kownem

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Białegostoku i drużyną LGSF Kowno, mistrzem piłkarskim Litwy, został ostatecznie zakontraktowany na dzień 24 bm. Goście litewscy będą w Białymstoku powitani bardzo uroczysto, co ma się stać początkiem serdecznych stosunków pomiędzy sportowcami białostockimi i kowieńskimi.

Kapitan związkowy Białostockiego OZPN, inż. Łupiński ustalił skład Białegostoku na mecz z Litwinami. Drużyna składać się będzie z graczy dwóch klubów: K.S. Strzelec i ŻKS Makabi i przedstawiać się będzie nast: Żedziłko (Strzelec), Giziński i Sikorski (obaj Strzelec); Nizniczenko, Tyszko

Strajk w ślusarni

W ślusarni mechanicznej Sznajdra przy Rynku Kościuszki Nr. 19 zastrajkowało 19 robotników, którzy skarżą się na złe traktowanie ich przez właścicieli warsztatu.

(obaj Strzelec) i Kawenoki Makabi; Baran (Makabi), Skalmowski (Strzelec) Żoładz (Makabi), Kowalczyński (Strzelec) i Puchaczewski (Makabi).

20.000 zł. w kolekturze M. Wejdenbauma

W 11-ym dniu ciągnięcia IV klasy 44 Loterii Klasowej padła wygrana dzienna.

Zł. 20.000 na nr. 24486

w szczęśliwej kolekturze M. Wejdenbauma w Białymstoku, Rynek Kościuszki 28 i ul. Kilińskiego 7, tel. 14 23.

Nieszczęśliwy wypadek cyklisty

W pobliżu wsi Kleniki (pow. bielski) mieszkaniec Narwi Szymel Klajn, jadąc na rowerze między furmankami, wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń głowy. Towarzyszący mu cyklista Jankiel Kaniucki zawiadomił o wypadku krewnych Klajna w Bielsku, którzy niezwłocznie przybyli taksówką w towarzystwie dr Kaplańskiej i po udzieleniu doraźnej pomocy, zabrali ciężko rannego do szpitala w Bielsku.

Niebezpieczny żart

Mieszkaniec Ciechanowca (pow. bielski) Josiel Jarmun zameldował policji, że kiedy przechodził obok rzeki Nurzec, niejaki Gratoski ze wsi Łuniewo Duże schwycił go w pół i wrzucił do wody.

Z powodu głębi w tym miejscu, Jarmun tylko dzięki pomocy jednego z przechodniów został uratowany.

Cena Prenumeraty: z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową na prowincji Zł. 2 gr. 50 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 srp w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski Redakcja i Adm. R. Kościuszki 1 tel. 63. Polskie Zakłady Graf. „Dziennik Biał." Legionowa 2.